

Indyjski obrońca wolności słowa aresztowany

27 lipca 2022

Saad Ansari, 19 lat, został zaatakowany przez tłum i aresztowany za to, że wstawił się za byłą rzeczniczką partii BJP, która miała dopuścić się znieważenia Mahometa.



Policja na przedmieściach Bombaju uległa naciskom tłumy, który domagał się aresztowania młodego studenta inżynierii za znieważenie religii. Ansari wcześniej na „Instagramie” wyraził poparcie dla byłej już rzeczniczki BJP Nupur Sharmy, domagając się wolności wypowiedzi w kraju i nie ulegania presji fundamentalistów religijnych. Student pochodzi z rodziny muzułmańskiej i to jeszcze bardziej rozwścieczyło tłum, który o mały włos nie dopuścił się linczu.

„Nie popieram żadnej religii. Nienawidzę k**** ich wszystkich. Boję się żyć na świecie, gdzie ty i twoja rodzina możecie zostać zabici ponieważ powiedzieliście coś o człowieku, który zmarł wiele lat temu. Dorośnijcie ludzie. Porzućcie religie, które szerzą terroryzm na świecie i bądźcie ludzkimi istotami. To jest takie proste. Już wiem, ile nienawiści mnie spotka z powodu tego, co piszę i jestem przygotowany, że mnie nie zrozumiecie, ponieważ ciągle jesteście jeszcze dziećmi” – napisał na „Instagramie” Ansari, odnosząc się do zwolnienia rzeczniczki BJP za to, że cytując hadis dopuściła się obrazy proroka Islamu. Napisał także (nawiązując zapewne do małżeństwa Mahometa z Aiszą – przypis WM), że „ślub 50-latką z 6-9-letnią dziewczynką jest oczywiście molestowaniem dziecka. (...) Czy oddałbyś swoją 6-letnią córkę 50-letniemu mężczyźnie?”.

11 czerwca tłum muzułmanów dotarł do jego miejsca zamieszkania

i zmusił go do wyjścia przed dom. Pomimo próśb ze strony chłopca, zmuszono go do czytania kalim, islamskich zdań popularnych w południowo-wschodniej Azji. W trakcie recytacji jeden z mężczyzn spoliczkował go, a reszta groziła przemocą fizyczną. Grupa, która zaatakowała studenta, to Miłośnicy Proroka. Następnego dnia został aresztowany przez policję.

Chłopak wyszedł za kaucją dwa tygodnie później, ale toczy się wobec niego śledztwo na podstawie artykułu karzącego za znieważanie religii a także proroków. Pobyt w areszcie pogorszył jego stan zdrowotny, ponieważ leczy się na depresję. Jeden z członków rodziny uważa, że zbyt duża ilość leków antydepresyjnych mogła doprowadzić go do popełnienia tego wpisu.

Jego prawnik twierdzi, że Ansari nie podlegał do przemocy ani nie obrażał religii, a jedynie apelował o zachowanie spokoju i nie atakowanie innych z powodów religijnych, jak miało to miejsce w przypadku sprawy Nupur.

Chociaż muzułmanie domagają się aresztu dla Nupur, a rządząca partia BJP chciałaby wyciszyć sprawę, poparcie dla byłej rzeczniczki rośnie z każdym dniem. Popularny krykiecista i polityk Gautam Gambhir poparł swoją koleżankę z partii. Inny poseł także stanął po jej stronie pisząc: „Jeżeli mówienie prawdy jest rebelią, to ja też jestem rebeliantem”.

Na podstawie: Opindia.com, Firstpost.com

Źródło: Euroislam.pl